

Pałac w Pawłowicach

– rozproszone zbiory ziemiańskie

Agnieszka Łuczak

Już współcześnie siedziba Mielżyńskich w Pawłowicach zaliczana była do *najpyszniejszych pałaców w Poznaniu*. Nic dziwnego: jej właścicielem i kreatorem był najbogatszy człowiek w Wielkopolsce – Maksymilian Mielżyński (1738-1799), od 1775 r. pisarz wielki koronny. Mimo że współcześni pisali o nim, iż *miął 32 000 czerwonych złotych, ale ich ani ruszył, ani nikomu dać chciał, tylko stękał i leży na nich*, opinia ta wydaje się niesprawiedliwa; Maksymilian Mielżyński w pełni zasłużył sobie na miano mecenasa sztuki. Wzniesione dla niego pałace w Pawłowicach i Poznaniu oraz liczne kościoły wyróżniają się wysokim poziomem artystycznym. By uzmysłowić rozmach, z jakim powstawał pałac w Pawłowicach, należy podkreślić, że jako jeden z pierwszych budynków w XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej był podczas zimy ogrzewany ciepłym powietrzem (doprowadzanym na wyższe kondygnacje płaskimi kanałami w ścianach) oraz miał bogato wyposażone łazienki.

Maksymilian Mielżyński był człowiekiem o starannym wykształceniu i szerokich horyzontach umysłowych. Liczne podróże do Włoch i Francji oraz prawdopodobnie do Anglii wpłynęły na ukształtowanie jego gustów, zgodnie z najnowszymi trendami kulturalnymi Europy Zachodniej. Świadczy o tym zasób jego biblioteki, w której znalazły się m.in. niemieckie i francuskie wydania Jochana J. Winckelmana (teoretyka XVIII-wiecznego klasycyzmu), ozdobne publikacje kolekcji antycznych lorda Hamiltona (Neapol 1766) i angielskie wydania projektów Andrea Palladio (Londyn 1730).

To właśnie fascynacja wzorami A. Palladio i ich angielskimi interpretacjami wpłynęły

na wybór architekta pałacu w Pawłowicach – Karola Gottharda Langhansa, wybitnego, klasycyzującego architekta ze Śląska.

Zespół pałacowy powstał w latach 1779-1783 w stylu barokowego klasycyzmu. Wnętrza wykończano w latach 1788-1792 według projektów Jana Chrystiana Kamsetzera (którego projekty uważa się za reprezentatywne dla „doj-



1

rzałego” klasycyzmu). Wykonano wówczas dekoracje sal reprezentacyjnych na piętrze oraz zmodernizowano pokoje mieszkalne na parterze. Szczególnie duże walory artystyczne miały klasycystyczne dekoracje sztukatorskie na piętrze. Urządzanie wnętrz zakończono na początku 1793 r. Ściany zostały wybite zamówionymi w 1790 r. *obiciami paryskimi*, ustawiono także meble, wykonane w latach 1790-1792 w Paryżu, Wrocławiu i Warszawie. Mielżyński pozostawał pod

wplywem sztuki francuskiej, co widać podczas kreacji wnętrz oraz dokonywania wyboru mebli, tkanin i innych przedmiotów. Według sugestii Z. Ostrowskiej-Kębtowskiej, obicia jedwabne na meblach sprowadzonych z Francji zostały zaprojektowane przez J. L. Prieura (działającego w latach 1765-1783). Zwierciadła, żyrandole i marmury sprowadzono z Włoch. Wspomniana autorka przypuszcza również, iż istniał określony program ideowy wnętrz pawłowickich. Świadczy o tym kreacja sali kolumnowej, w której ustawiono *osiem figur marmurowych białych* wykonanych przez Giovacchino Staggiego z Warszawy, powstałych zapewne w latach 1790-1791. Posągi te, jak i zapewne cztery inne, zostały później przez właścicieli usunięte – na początku XX w. nie było ich już w sali kolumnowej. Ponieważ nie wiadomo dziś, kogo przedstawiały owe rzeźby, braknie podstaw, by zrekonstruować program ideowy, którego pomysłodawcą był zapewne sam Maksymilian Mielżyński.

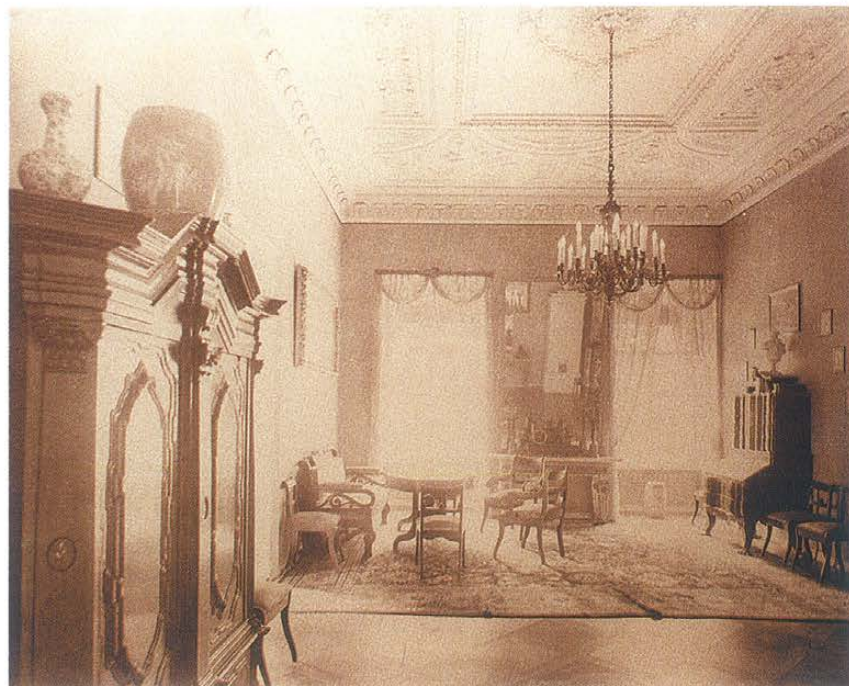
Zainteresowania artystyczne Mielżyńskiego, jego wpływ na architekturę pałacu oraz wystrój wnętrz pozwalają wyodrębnić z pawłowickich zbiorów pierwotnie gromadzone dzieła sztuki, które były załączkiem późniejszej kolekcji. Za początki kolekcji można przyjąć w przybliżeniu rok 1780, górną granicę wyznacza śmierć mecenasa (1799 r.). Przełomowym wydaje się być rok 1790, kiedy zamówiono meble, obicia i rzeźby. Zapewne zakupywano w tym czasie również i obrazy, o czym może świadczyć nabycie przez Mielżyńskiego sześciu szkiców M. Bacciarellego do obrazów o treści historycznej z Sali Rycerskiej w Zamku Warszawskim. Z zapisków samego Mielżyńskiego wiadomo, że pozostawał on pod wpływem warszawskiego ośrodka artystycznego. Należy jeszcze dodać, że ok. 1786 r. zamówił serwis obiadowy, o którym szerzej będzie jeszcze mowa.

Brak informacji pozwalających ustalić, jak w XIX i w początkach XX w. narastały zbiory dzieł sztuki w pałacu oraz jakie były zainteresowania i gusta kolejnych właścicieli majątku. Z pewnością Mielżyńscy dbali o to, by utrzymać status *najpyszniej-*



5

szego pałacu w Wielkopolsce, skoro w 1929 r. T. Stryjeński tak napisał o Pawłowicach: *We wszystkich apartamentach, zarówno parterowych, jak i piętrowych znajduje się wielka ilość cennych mebli (głównie Ludwik XVI i Empire), niektóre garnitury są złożone, inne wykonane z mahoni i palisandru. Na ścianach wiszą liczne portrety rodzinne oraz dużo obrazów starych szkół, głównie włoskich i francuskich. Nadto wnętrza wyposażone są w wielką ilość pierwszorzędnych okazów przemysłu artystycznego (porcelana głównie saska, wielkie wazony chińskie, kandelabry, zegary z brązu).*



4

Opis ten potwierdza sporządzony w 1933 r. inwentarz majątku, obejmujący wszystkie przedmioty zgromadzone w pałacu, oficynie i pomieszczeniach administracyjnych.

ZBIORY MALARSTWA

Według spisu w pałacu i oficynach znajdowało się 137 obrazów. Były to zbiory malarstwa obcego, głównie włoskiego i francuskiego z XVII i XVIII w., o tematyce biblijnej, antycznej i historycznej. W pałacu znajdował się również duży portret Augusta II i jego żony oraz wielki portret Stanisława Augusta Poniatowskiego. Ze zbiorów malarstwa polskiego inwentarz wymienia obrazy pędzla Kossaka, ilustrujące czyny rodu Mielżyńskich oraz obraz *Sobieski pod Wiedniem*. W oficynach wisiały portrety Tadeusza Kościuszki i Józefa Poniatowskiego.

Zbiory malarstwa byłyby niepełne bez portretów rodowych. W salonach wisiało w sumie 25 portretów Mielżyńskich autorstwa Barbiera (z 1801 r. i 1804 r.), Paula Chaba (pocz. XX w.), a także późniejszych artystów polskich, na przykład Marcelego Krajewskiego, J. Męciny-Krzyszka. W pałacu znajdowały się również portrety z chobienickiej linii Mielżyńskich: Macieja Mielżyńskiego podkom-



9

rzego wschowskiego (1738-1793) oraz Seweryny z Lipskich Maciejowej Mielżyńskiej, które zapewne przewieziono do Pawłowic po ślubie córki Maksymiliana, Katarzyny, z Prokopem Mielżyńskim z Chobienic w 1793 r.

Na korytarzach pałacowych rozmieszczono sztychy francuskie równo oprawione, w sumie około 100 sztuk.

ZBIORY RZEŻBY

W Pawłowicach znajdowały się trzy rzeźby dłuta Władysława Marcinkowskiego. Dwie marmurowe, powstałe około 1900 r., przedstawiające wiejskiego młodzieńca i dziewczynę o rysach portretowych Krzysztofa Mielżyńskiego i jego siostry, znajdują się do dziś w pałacu. Trzecia – olbrzymi, umieszczony na dachu pałacu posąg Atlasa dźwigającego kulę ziemską z 1908 r. (fot. 1.), zaginął w latach 1939-1945.

Inne rzeźby figuralne z białego marmuru, według spisu z 1933 r. to: *Umierający Rzymianin*, trzyosobowa grupa, *Rycerz rzymski*, *Kobieta i mężczyzna*. Warto zastanowić się, czy nie są to wspomniane rzeźby G. Staggiiego, umieszczone pierwotnie w sali kolumnowej. Tematyka antyczna rzeźb wskazywałaby zatem na inspirowanie się Maksymiliana Mielżyńskiego Salą Balową w Łazienkach (kopie rzeźb antycznych były tam nie tylko wyrazem zainteresowania sztuką starożytną, ale także uosobieniem cech królewskich). Potwierdzałyby to jedną z hipotez na temat programu ideowego wnętrza, wysuniętych przez Z. Ostrowską-Kętbłowską.

We wnętrzach znajdowały się również liczne figury z brązu: *Herkules*, *Silacz*, *Łucznik*, *Leżący mężczyzna*, *Leżąca kobieta*, *Małżeństwo*, *Dwie kobiety*, *Merkury* oraz jedna figura z terakoty.



12

MEBLE

W kolekcji znajdował się wspomniany już zbiór mebli zamówionych w 1790 r. Potomkowie Maksymiliana Mielżyńskiego dokupywali całe garnitury biedermeierowskie i historyzujące; w 1933 r. w pałacu i oficynach znajdowało się około 900 rozmaitych mebli. Niestety, w inwentarzu nie znajdujemy ich dokładnej charakterystyki. Jedynie zachowane fotografie wnętrz, głównie sal reprezentacyjnych na piętrze, pozwalają przyjrzeć się bliżej pałacowym sprzętom. Dzięki wiedzy i uprzejmości muzealników (którym w tym miejscu chciałabym złożyć podziękowania), pani Renaty Sobczak-Jaskulskiej oraz pana Zygmunta Dolczewskiego, udało się uzyskać szczegółowy opis części mebli utrwalonych na zdjęciach.

Widoczne na fotografiach meble z 2 poł. XVIII w. pochodziły zapewne jeszcze z kolekcji Maksymiliana. Na przykład w salonie okrągłym (fot. 2) stała komoda w stylu wczesnego Ludwika XV, z lat około 1770-1780, Francja (dwuszufflowa, z wysuniętą partią środkową, zapewne intarsjowana), (fot. 3) dwie konsole klasycystyczne, ok. 1800 r., (po lewej – z nogami w kształcie pni palmy, drewno lakierowane i złocone; po prawej – na hermowych czworobocznych nogach, drewno lakierowane i złocone).

W salonie żółtym (fot. 4) stała szafa barokowa, Wrocław, około 1790 r. (drewno sosnowe fornirowane orzechem, intarsje z użyciem kości), a także późnobarokowa sekretera, Wrocław, około 1740 r. (na zwierzęcych łapach, intarsjowana). Widoczny w głębi salonu garnitur mebli

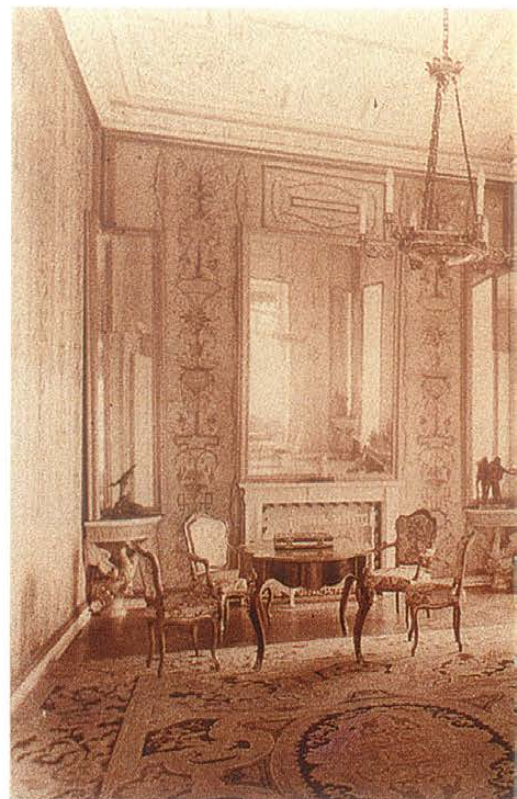
biedermeierowskich z lat 1840-1850 wskazuje na to, że Mielżyńskim bardziej zależało na wygodzie niż jednolitości stylu.

Również inwentarz majątku zawiera informacje o kilku biedermeierowskich kanapach rozmieszczonych w sali kolumnowej. Ze zrozumiałych względów najwięcej mebli pochodzi z końca XIX w., na przykład widoczne w sali kolumnowej krzesła neobarokowe (fot. 5) czy też garnitur mebli neorokokowych z jedwabnym, wzorzystym obiciem, Francja, widoczny w salonie atlasowym (fot. 6).

Zwrócić należy także uwagę na problem autentyczności i kopii mebli. Otóż wśród niewielu mebli zachowanych do dziś w pałacu (dwa komplety w stylu Ludwika XVI z obiciami francuskimi) są kopie mebli klasycystycznych z lat 1780-1790, które pochodzą z Francji z 2 połowy XIX w. Umieszczony na tkaninie obiciowej znak *Au Bon Marché* świadczy o zakupieniu mebli w paryskim domu towarowym z 2 poł. XIX w. Zapewne w miarę niszczenia starych mebli, dokupywano identyczne nowe. Istotny jest fakt, że pawłowickie meble były oznakowane namalowanymi farbą olejną literami *MP* – *Majątek Pawłowice*.

PORCELANA I SZKŁO

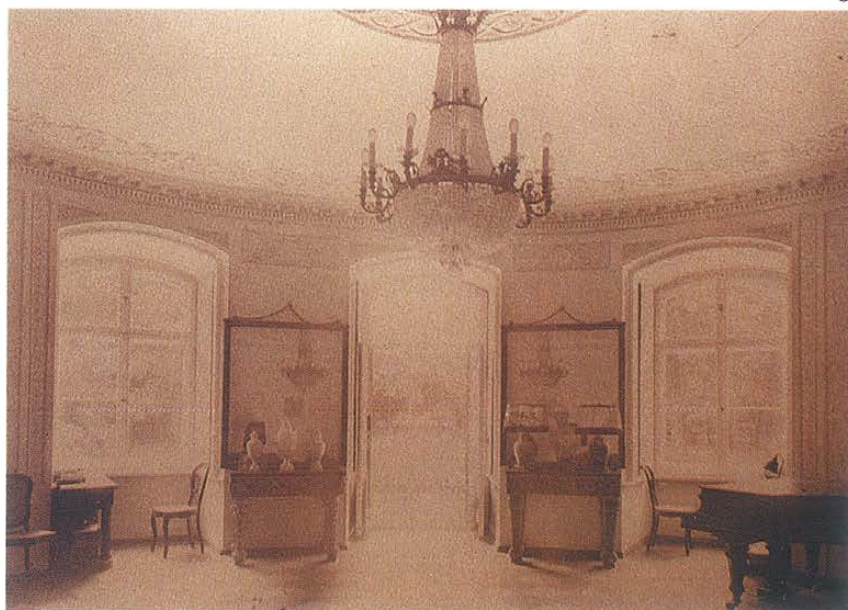
Rezydencjonalny charakter siedziby zobowiązywał do podejmowania kilkuset osób



na raz. Nic zatem dziwnego, że w pałacu znajdowały się setki talerzy, półmisek i wszelkich naczyń składających się na obszerne serwisy obiadowe (często z herbem i nakryciami na 120 osób).

Omawiany inwentarz majątku zawiera wykaz porcelany i fajansu pochodzących z europejskich manufaktur: saskiej, z Miśni z wzorem cebulowym, berlińskiej, angielskiej

3





6

herbowej, czeskiej, chińskiej. Wymienić należy jeszcze liczne figurki i grupy figuralne z porcelany, często saskiej (31 sztuk), zapewne z Miśni, oraz jej naśladownictwa.

Zbiory szkła i kryształów obejmowały podobną liczbę przedmiotów. Na szczególną uwagę zasługuje szkło z herbem i monogramem *MM* pod koroną. Można domniemywać, że pochodzi z 1786 r., gdy Maksymilian Mielżyński otrzymał tytuł hrabiowski i zapewne z tej okazji zamówił szkło z wygrawerowanym herbem swego rodu Nowina i koroną rangową z dziewięcioma palkami (fot. 7). Do okresu międzywojennego, czyli przez ponad sto lat, zachowało się z tego kompletu 35 szklanek, 31 kieliszków do czerwonego wina, 21 do starego wina, 25 do reńskiego, 36 do szampana.

SREBRA

Wśród olbrzymiej liczby zgromadzonych w skarbcu pałacowym sreber, poza sztucami do codziennego użytku (często z herbem), kandelabrami i lichtarzami – znajdował się srebrny serwis deserowy na 24 osoby. Ponadto wymienić można liczne przedmioty z wygrawerowanym herbem Dołęga (fot. 8), zapewne własność żony

Macieja hrabiego Mielżyńskiego, poślubionej w 1877 r. Teresy hrabiny Mycielskiej, m.in. garnitur do herbaty oraz garnitur toaletowy (zawierający puderniczkę rzeźbioną w formie głowy).

W sejfie umieszczono liczne kosztowności, złotą biżuterię wysadzaną szlachetnymi kamieniami, sygnet z herbem Nowina, złote zegarki szwajcarskie itp.

ZBIORY BIBLIOTECZNE

Na zakończenie omawiania pawłowickich zbiorów należy wspomnieć o bibliotece. Zbiory Mielżyńskich były słynne na całą Wielkopolskę. Edward Chwalewik tak o nich pisał: *Piękny księgozbiór obfitujący w stare druki, przeważnie francuskie (dużo z biblioteki Bourbonów) i cenne rękopisy z miniaturami, założony przez Maksymiliana Mielżyńskiego.*

Materiały rękopiśmienne do wojen 1806 i 1809 r. W końcu XVIII w. biblioteka liczyła kilka tysięcy tomów i była ciągle poszerzana, sądząc po dużych sumach wydawanych co roku na zakup książek we Wrocławiu, Berlinie i Paryżu. Szczególnie dużo było ozdobnych, sztychowanych włoskich, francuskich i angielskich wydawnictw artystycznych. W 1929 r. biblioteka pałacowa liczyła aż 10 000 woluminów, w większości oprawionych w czerwony safian, wyciskany ozdobnie złotem. Posiadała własny exlibris heraldyczny (fot. 9).

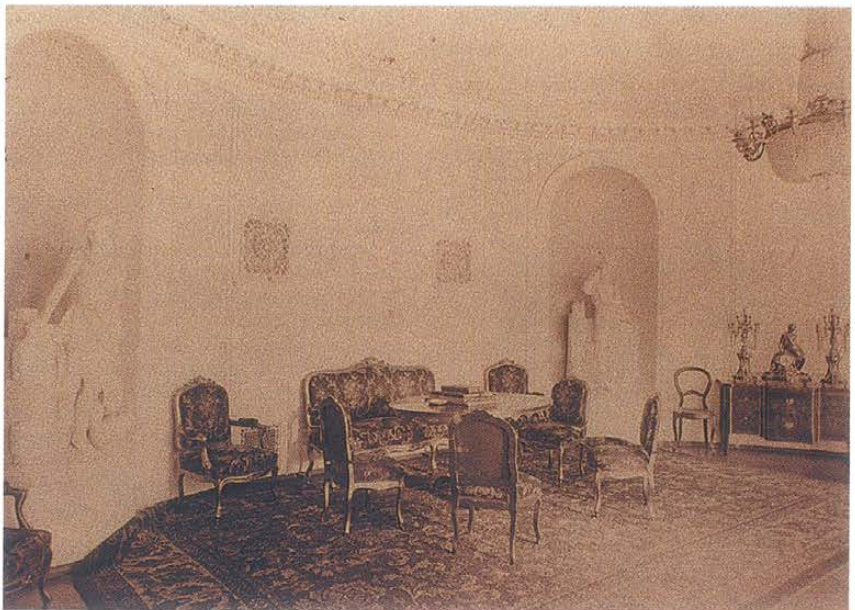


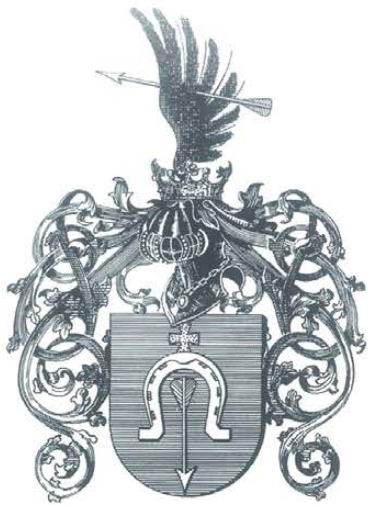
12

OKUPACJA

Losy wojenne większej części zbiorów pawłowickich pozostają owiane tajemnicą. W maju 1941 r. pałac został przeznaczony na seminarium dla niemieckich nauczycielek. Wszystkie ruchomości pozostałe w pałacu zostały zapieczętowane i przekazane pod opiekę głównego konserwatora tzw. Kraju Warty – Johanesa. Świątyni zbiorami pawłowickimi zajęli się wysoko kwalifikowani specjaliści, o czym świadczy korespondencja na ten temat w aktach wspomnianego urzędu konserwatora. Między innymi prof. Klenze zajął się w czerwcu 1941 r. „zabezpieczaniem” XVIII- i XIX-wiecznych mebli, biblioteki, obrazów, zegarów, waz alabastrowych, ozdób kominkowych, świeczników, żyrandoli, luster. Niestety, jak dotąd, mimo po-

2





8

szukiwań w rozmaitej dokumentacji niemieckiej z czasów okupacji, nie udało się odnaleźć spisu wywozowego tych obiektów. Wiadomo tylko, że w 1943 r. w pałacu pozostały dwie rzeźby (dziewczyna i młodzieniec) Władysława Marcinkowskiego, które nie cieszyły się zainteresowaniem władz okupacyjnych. Rzeźby te znajdują się tam nadal.

Interesujące jest sprawozdanie muzealnika, Franza Maya, z 22 czerwca 1944 r., który jeździł po majątkach i konfiskował dla poznańskiego muzeum (Kaiser Friedrich Museum) dzieła sztuki, które jeszcze tam pozostały. Zdaje się, że w 1944 r. w Pawłowicach było już niewiele przedmiotów i dzieł sztuki, gdyż F. May przejął tylko 17 obrazów i grafik. Spośród nich tylko 10 dotarło do muzeum, reszta prawdopodobnie trafiła do rąk prywatnych, została sprzedana i wywieziona. Wśród zaginionych obrazów były dwa małe obrazy o tematyce historycznej, zapewne Hansa Markarta (1840-1884), miedzioryt według Hogarta, dwa szytchy *Bitwa pod Warszawą*, krajobraz holenderski



7

z postaciami z połowy XVII w., średniej wielkości. Na fotografiach widać trzy zaginione podczas wojny portrety: Maksymiliana Mielżyńskiego (1738-1799) (fot.10), Heleny z Mielżyńskich Chłapowskiej, pędzla prawdopodobnie Paula Chaba (fot.11) oraz Macieja Mielżyńskiego z Wielkiej Łęki (fot.12).

Wiadomo natomiast, co stało się ze zbiorami sreber pałacowych i kosztowności. Zarządzenie władz okupacyjnych odnośnie przedmiotów z metali szlachetnych było jasno sprecyzowane. Niezależnie od wartości artystycznej i zabytkowej, wywożono wszystkie przedmioty ze złota i srebra do Głównego Powiernika, z siedzibą w Berlinie (Generaltreuhänder für die Sicherstellung deutschen Kulturgutes in den Eingegliederten Ostgebieten). Następnie kosztowności sprzedawano, by tą drogą uzyskane pieniądze przekazać do budżetu III Rzeszy. Oczywiście, podczas przewożenia kosztowności zdarzały się liczne kradzieże, gdyż niemal każdy Niemiec rościł sobie pretensje do „zdobyczy wojennych”, a przedmioty złote i srebrne były najbardziej poszukiwane.

7 listopada 1941 r. wywieziono ze składnicy tzw. Kraju Warty kilkanaście wagonów zrabowanych kosztowności oraz przedmiotów z metali szlachetnych. Wśród nich znajdowało się 5 skrzyń ze srebrem, biżuterią, monetami oraz zegarkami, zabranymi ze skarbcza w pawłowickim pałacu. Trafiły one do Berlin-Dahlem, głównej siedziby Generalnego Powiernika.

Spis ilustracji:

1. **Pałac w Pawłowicach.** Na dachu widoczny olbrzymi posąg Atlasa dźwigającego kulę ziemską. Władysława Marcinkowskiego, 1908 r. Posąg zaginął w latach 1939-1945.
2. **Salon okrągły.** Komoda w stylu Ludwika XV, ok. 1770-1780 r., Francja. Wywieziona przez Niemców w 1941 r.
3. **Salon okrągły.** Pod lustrami widoczne dwie konsole klasycystyczne, ok. 1800 r. Wywiezione przez Niemców w 1941 r.
4. **Salon żółty.** Szafa barokowa, Wrocław, ok. 1740 r. oraz garnitur mebli biedermeierowskich 1840-1850. Wywieziony przez Niemców w 1941 r.
5. **Sala kolumnowa (balowa).** Widoczne krzesła neobarokowe, k. XIX w. Wywiezione przez Niemców w 1941 r.
6. **Salon atlasowy.** Garnitur mebli neorokokowych. Wywieziony przez Niemców w 1941 r.
7. **Herb Nowina,** wygrawerowany na szkłe rodowym z monogramem MM pod koroną (z dziewięcioma pałkami), ok. 1786 r., (repr. za: S. Górzyński, J. Kochanowski, Herby szlachty polskiej, Warszawa 1990 rys. Adam Jorica). Zapewne wywieziony przez Niemców w 1941 r.
8. **Herb Dołęga,** wygrawerowany na srebrnych serwisach deserowych oraz garniturze toaletowym, ok. 1877 r. (repr. za: j. w.). Wywiezione do Berlina-Dahlem w 1941 r.
9. **Biblioteka w Pawłowicach** liczyła około 10 000 woluminów, obecnie zbiory rozproszone.
10. **Portret Maksymiliana Mielżyńskiego** (1738-1799), twórcy i kreatora pałacu w Pawłowicach. Zaginął w latach 1939-1945.
11. **Portret Heleny z Mielżyńskich Chłapowskiej,** Paul Chaba (?), pocz. XX w. Zaginął w latach 1939-1945.
12. **Portret Macieja Mielżyńskiego z Wielkiej Łęki.** Zaginął w latach 1939-1945.

Trudno określić, jakie były losy ceramiki i szkła z pałacu, gdyż źródła o tym nie wspominają. Zapewne podzieliły one losy mebli i obrazów, wywiezione przypuszczalnie w 1941 r. przez niemieckich historyków sztuki. W poszukiwaniu tych obiektów pomocna będzie informacja o wygrawerowanych na nich herbach.

Wspaniały zespół wnętrza pawłowickich, choć nie przetrwał do naszych czasów w swej pierwotnej postaci (zniszczone obicia, brak mebli, obrazów, posągów), należy dziś do najlepiej zachowanych w całej Polsce. Pociuszający jest fakt, że mimo obrabowania go niemal ze wszystkich cennych dzieł sztuki, pozostał unikalnym przykładem nie dotkniętych renowacjami i rekonstrukcjami XVIII-wiecznych dekoracji o najwyższej klasie artystycznej. ❖



10